

## RECENZJA

**dotycząca osiągnięcia naukowego, dorobku naukowego oraz aktywności akademickiej  
dr Moniki Kujawskiej w związku z jej wnioskiem o uzyskanie stopnia doktora  
habilitowanego przygotowana dla Komisji Habilitacyjnej działającej przy Wydziale  
Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego**

Do recenzji przedstawiono mi osiągnięcie naukowe autorstwa dr Moniki Kujawskiej zatytułowane *Wiedza i praktyki lokalne związane z wykorzystywaniem roślin leczniczych wśród migrantów, metysów i rdzennej ludności w Ameryce Południowej. Badania z zakresu etnobotaniki i antropologii medycznej* autoreferat w języku polskim oraz wykaz dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzacyjnego. Dorobek Habilitantki jest mi znany od strony rezultatów jej badań terenowych prowadzonych w Amazonii peruwiańskiej wśród ludu Ashaninka. Jej zainteresowania naukowe dotyczące uprawy roślin leczniczych wśród Indian oraz miejsca jakie zajmują w ich w kosmologii są częściowo zbieżne z moim obszarem badawczym dotyczącym m.in. ontologii i praktyk kulturowych ludów tubylczych Amazonii.

Osiągnięcie naukowe składa się z cyklu 11 publikacji naukowych autorskich i wieloautorskich, z czego wszystkie stanowią artykuły w czasopismach naukowych. Tematyka cyklu dotyczy przede wszystkim opisu wykorzystywana roślin leczniczych w trzech typach społeczności lokalnych: migrantów z Polski i metysów – migrantów z Paragwaju (w stanie Misiones w Argentynie) oraz ludności rdzennej, Indian Ashaninka (w regionie rzeki Tambo w Peru). Cykl obejmuje problematykę sposobów i miejsc pozyskiwania roślin leczniczych, dokumentację i prezentację wykazów roślin użytecznych medycznie oraz przedstawienie wybranych aspektów praktyk leczniczych wykorzystujących rośliny. Ostatni artykuł w cyklu (*Cognition, culture and utility* 2017) dotyczy kwestii postrzegania, konceptualizowania i klasyfikowania świata naturalnego przez ww. metysów paragwajskich.

Pozostały dorobek Habilitantki, nie wchodzący w skład osiągnięcia naukowego, stanowi (od momentu uzyskania stopnia doktora) 1 monografia wieloautorska, 9 artykułów w czasopismach (z tego 8 wieloautorskich), 4 rozdziałów w monografiach wieloautorskich (z tego 3 wieloautorskie). Warto dodać, że przed uzyskaniem tytułu doktora dr Monika Kujawska opublikowała 8 artykułów w czasopismach (z tego 3 wieloautorskie), 4 rozdziały w monografiach wieloautorskich (z tego 2 wieloautorskie). A zatem jej łączny dorobek naukowy to 1 monografia wieloautorska, 17 artykułów w czasopismach (z tego 12 artykułów wieloautorskich) oraz 8 rozdziałów w monografiach wieloautorskich (w tym 5 rozdziałów wieloautorskich).

Ponadto Habilitantka kierowała 3 grantami NCN (dwa w trakcie realizacji) oraz jako wykonawca brała udział w 3 innych grantach i projektach. Wygłosiła łącznie 25 referatów na konferencjach, z tego 16 referatów zostało przedstawionych na konferencjach międzynarodowych (z tego 4 były referatami wieloautorskimi) oraz 9 referatów na konferencjach krajowych (z tego 4 było referatami wieloautorskimi). Recenzowała pracę doktorską obronioną w Czech University of Life Science w Pradze. Jest też członkiem *thesis committee* w Szkole Doktorskiej Muzeum Narodowego Historii Naturalnej w Paryżu. Wykonała 23 recenzje naukowe artykułów dla 10 zagranicznych czasopism naukowych oraz jest ekspertem Narodowego Centrum Nauki (NCN). Odbyła także 2 staże badawcze w



zagranicznych instytucjach naukowych, otrzymała stypendium NAWA oraz dwukrotnie realizowała program Erasmus+ dla nauczycieli akademickich (Hiszpania, Szwecja).

Osiągnięcia dydaktyczne dr Moniki Kujawskiej to prowadzenie 12 zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie Łódzkim na kierunku etnologia, specjalizując się w etnologii pozaeuropejskiej (*Społeczności pozaeuropejskie, Antropologia społeczności pozaeuropejskich, Współczesne problemy społeczności tubylczych Ameryki Południowej*), problematyce środowiskowej (*Society and Nature, Antropologia przestrzeni*) oraz kwestiom praktycznym prowadzenia badań terenowych (*Metody nauk społecznych z elementami logiki, Nowe metody w badaniach jakościowych, Antropologia stosowana*). Ponadto, oprócz zajęć z *Etnologii Polski i Europy*, Habilitantka prowadziła zajęcia konwersatoryjne dla studentów zagranicznych w programie Erasmus (*Etnobotánica, Nature and Society, Etnobotánica en Europa*). Współprowadziła kurs *Etnobiología* dla studentów studiów magisterskich w Universidad Nacional del Litoral w Santa Fe w Argentynie. Wypromowała 1 pracę licencjacką na biologii w Universidad Autónoma de Madrid (razem z dr M. Pardo de Santayana). Była – wspólnie z dr hab. Łukaszem Łuczajem – opiekunem naukowym studentki Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich „Natura-Kultura” w Instytucie Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego.

Jeśli chodzi o dokonania organizacyjne Habilitantki, to jest ona współorganizatorką 2 konferencji międzynarodowych z zakresu etnobiologii oraz 3 seminariów i warsztatów. Jest członkiem rad redakcyjnych trzech czasopism: *Etnobiologia Polska* (zastępca redaktora naczelnego), *Journal of Ethnobiology and Ethnomedicine* (członek rady redakcyjnej) oraz *Forests* (redaktor tematyczny).

Ostatnim wymiarem dorobku Habilitantki jest jej działalność popularyzatorska. W tym zakresie dr Monika Kujawska prowadziła cykle wykładów otwartych, pojedyncze wykłady, seminaria, warsztaty i brała udział w audycji radiowej (łącznie 9 wydarzeń popularyzatorskich). Prawie wszystkie miały miejsce na uczelniach zagranicznych w Argentynie, Austrii, Wielkiej Brytanii i Włoszech (tylko audycja radiowa miała miejsce w Polsce).

### Ocena osiągnięcia naukowego

Na wstępie muszę wyraźnie podkreślić, że procedura recenzowania osiągnięcia naukowego, do którego zostałem powołany przez wspólną komisję Uniwersytetu Łódzkiego ds. stopni naukowych w dyscyplinach nauki o kulturze i religii oraz nauki o sztuce, a wcześniej wyznaczony przez Radę Doskonałości Naukowej (RDN), budzi podstawową wątpliwość natury merytorycznej. Habilitantka, zgodnie z panującym stanem prawnym, zwróciła się wnioskiem do RDN o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii”. Rzeczona dyscyplina naukowa została powołana do życia rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. (Dz.U. 2018, poz. 1818) w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych i przed tym aktem nie istniała w żadnym z wymiarów życia naukowego (nadawania stopni naukowych, publikacji, instytucji, towarzystw naukowych, grantów i projektów naukowych). Nowa dyscyplina „nauki o kulturze i religii” ma stanowić połączenie trzech dotychczasowych dyscyplin naukowych istniejących wcześniej w nauce polskiej zarówno w wymiarze prawnym (uchwała Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 24 października 2005 r. w sprawie określenia dziedzin oraz dyscyplin naukowych i artystycznych), jak i wymiarze instytucjonalnym (instytuty i katedry) oraz stricte naukowym (publikacje, granty, badania naukowe). Są nimi etnologia, kulturoznawstwo i religioznawstwo. W mojej ocenie, takie połączenie jest pozbawione podstaw merytorycznych deklarowanych przez ustawodawcę w



uzasadnieniu projektu powyższego rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 2018 r., którymi miała być zbieżność takich czynników jak obszary zainteresowań i zastosowań wyników badań naukowych, stosowanych metod i technik badawczych oraz źródeł wiedzy. Każda z trzech powyższych dyscyplin ma swoją ustaloną i odrębną metodologię oraz własny i specyficzny zestaw narzędzi teoretycznych, kategorii i procedur badawczych ukształtowanych w ciągu ich długiej historii. W szczególności etnologia ma odmienne od religioznawstwa i kulturoznawstwa metody i techniki badawcze oraz źródła wiedzy. Pozorne połączenie tych trzech gałęzi wiedzy w jedną nową dyscyplinę „nauk o kulturze i religii” można zadeklarować wyłącznie w wymiarze prawnym i administracyjnym, natomiast jest ono niemożliwe do przeprowadzenia w wymiarze naukowym, przede wszystkim ze względu na zasadnicze różnice metodologiczne między nimi. Używanie narzędzi jednej z tych dyscyplin do oceny osiągnięć naukowych innej dyscypliny (np. używanie etnologicznych kryteriów poprawności metodologicznej do oceny badań religioznawczych), mija się z celem i zaprzecza metodycznym ideałom nowożytnej nauki.

A zatem moja wątpliwość natury merytorycznej dotyczy możliwości przeprowadzenia przez mnie miarodajnej oceny osiągnięcia naukowego w zakresie dyscypliny naukowej, która naukowo nie istnieje. „Nauki o kulturze i religii” nie mają bowiem swojej metodologii, swoich kategorii i procedur badawczych, nie mówiąc już o własnej historii czy orientacjach teoretycznych. Mój dorobek naukowy sytuuje się w obrębie etnologii i w jej zakresie jestem w stanie zweryfikować wartościowość dorobku Habilitantki, jednakże Jej wniosek z powodów prawnych nie przewiduje takiej możliwości. Stwierdzam zatem, że **nie ma możliwości merytorycznej przeprowadzenia rzetelnej recenzji naukowej osiągnięcia naukowego autorstwa dr Moniki Kujawskiej zatytułowanego *Wiedza i praktyki lokalne związane z wykorzystywaniem roślin leczniczych wśród migrantów, metysów i rdzennej ludności w Ameryce Południowej. Badania z zakresu etnobotaniki i antropologii medycznej***, w postępowaniu w sprawie nadania tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii” z powodów braku zaistnienia podstaw naukowych do przeprowadzenia takiej oceny, nie zaś z powodu poziomu naukowego samych dokonań naukowych Habilitantki, który oceniam jako wysoki. Recenzja Jej osiągnięcia naukowego dokonana w zakresie dyscypliny „Nauk o kulturze i religii” jest skazana na dowolność i swobodę interpretacyjną przyjętych kryteriów oceny, co jest sprzeczne z kryteriami rzetelności naukowej.

Niemniej widzę możliwość i potrzebę przeprowadzenia oceny osiągnięcia naukowego autorstwa dr Moniki Kujawskiej pt. *Wiedza i praktyki lokalne związane z wykorzystywaniem roślin leczniczych wśród migrantów, metysów i rdzennej ludności w Ameryce Południowej. Badania z zakresu etnobotaniki i antropologii medycznej* pod kątem spełnienia kryteriów wymaganych do nadania tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie etnologii – dyscyplinie naukowej prawnie istniejącej do roku 2018. Swój wybór opieram na podtytule osiągnięcia naukowego użytym przez Habilitantkę, który jednoznacznie przypisuje go właśnie do etnologii. Niemniej muszę zaznaczyć, że osiągnięcie to tylko częściowo dotyczy problematyki, w której się specjalizuję, tj. ludności rdzennej Ameryki Południowej (z 11 artykułów, tylko 3 teksty obejmują zagadnienia dotyczące Indian), zaś bardziej koncentruje się na społecznościach migranckich (Polaków i Paragwajczyków).

Widzę trzy główne zalety przedstawionego cyklu artykułów.

Pierwszą z nich jest twórcze rozwinięcie pól i obszarów badawczych polskiej etnobotaniki. Dr Kujawska jest reprezentantką „humanistycznego” wariantu tej subdyscypliny wiedzy, badającej związku między roślinami a ludźmi, w szczególności społecznym i kulturowym kontekstem ich użycia. Habilitantka poszerzyła jej dotychczasowe pola

 3

badawcze, które skoncentrowane były na tematyce zastosowania roślin leczniczych oraz wierzeń na ich temat w historycznej i współczesnej polskiej kulturze ludowej. Dr Kujawska dodała do tego pola problematykę zmiany i ciągłości kulturowej społeczności migranckich (Polaków i Paragwajczyków), a w późniejszym okresie także i ludności rdzennej Amazonii. Paleta podejmowanych przez nią nowych wątków jest szeroka i różnorodna (sposoby i miejsca pozyskiwania roślin, „przepływ” materiału roślinnego między miastem i wsią, wpływie struktury środowiska na praktyki związane z uprawą roślin leczniczych, relacji pomiędzy roślinami a Indianami) przy jednoczesnej kontynuacji klasycznych badań etnobotanicznych (tworzenie list roślin użytecznych medycznie wraz z ich możliwe najpełniejszymi opisami), które stopniowo poszerzają swój zakres o wybrane wątki kulturowo-społeczne (rośliny jadalne jako użyteczne medycznie, miejsce *yerba mate* w krajobrazie medyczno-symbolicznym), aż do szeroko zakrojonych analiz porównawczo-statystycznych farmakopei trzech powyższych rodzajów społeczności. Jest to niewątpliwie wzbogacenie i rozwinięcie tej gałęzi wiedzy w zakresie polskiej nauki. Jeśli więc Piotr Klepacki mógł twierdzić w roku 2007, że polska etnobotanika zamiera (w artykule pt. *Etnobotanika w Polsce: przeszłość i terażniejszość*), to dziś mógłby z pełnym przekonaniem powiedzieć, iż nastąpiło jej odrodzenie. I że ważną postacią tego procesu była i jest dr Monika Kujawska (razem z pozostałymi osobami skupionymi wokół czasopisma *Etnobiologia Polska*).

Dla mnie szczególnie wartościowa jest ewolucja, jakiej doświadczyła Habilitantka w zakresie stosowanego przez siebie podejścia metodologicznego. Albowiem rozpoczynała ona swoje badania od studiów zakotwiczonych w paradygmacie naturalistycznym i mocno indukcyjnym, opartym na metodach ilościowych. Natomiast Jej ostatnie prace opierają się już na paradygmacie antynaturalistycznym próbującym odwoływać się do ontologii poszczególnych grup oraz panujących w nich modeli świata, nie stroniąc równocześnie od używania analiz ilościowych (wg określenia Habilitantki jest to *more-than-utility-approach in ethnobotany*, albo w innym miejscu autoreferatu – „podejście relacyjne, w którym ważni są zarówno aktorzy ludzcy i poza-ludcy, głównie rośliny”). Cieszy mnie bardzo ta zmiana i odbieram ją jako proces autentycznego „dojrzenia” naukowego, polegającego na poszukiwaniu własnej, samodzielnie wytyczanej, drogi poznania naukowego. Stanowisko dr Kujawskiej mówiące o tym, że nadmierne skupianie się na indeksach kulturowych roślin przysłania społeczne i kulturowe aspekty relacji między społecznościami ludzkimi a roślinami (autoreferat, s. 16), jest dla mnie znakomitym dowodem jej samodzielności naukowej. Habilitantka sama dotarła do punktu, w którym scjentyistyczne metody analizy przestały jej wystarczać do wyczerpującego wytłumaczenia zjawisk i sięgnęła do koncepcji wypracowanych przez amazonistykę antynaturalistyczną, głównie do nurtu symbolicznej odmienności w antropologii Amazonii (np. antropologia relacyjna). Nie porzuciła przy tym ilościowych metod analizy. Świadczy to o dużej świadomości i dojrzałości naukowej dr Kujawskiej. Liczę, że na następnym etapie jej drogi naukowej, rozpocznie się jej najbardziej twórczy i pomysłowy okres – etap badań porównawczych dokonywanych przy pomocy własnego podejścia łączącego w sobie zalety ujęć naturalistycznych i antynaturalistycznych.

Drugą zaletą jest wysoki poziom metodologiczny recenzowanego osiągnięcia. Całość cyklu jest bardzo spójna pod tym kątem i wykazuje się dużą dokładnością. W zdecydowanej większości artykułów jest to metodologia naturalistyczna skoncentrowana na precyzyjnych opisach roślin, populacji ludzkich, typów przestrzeni i biomów, by następnie w analizach pokusić się o sprawdzenie hipotez odnośnie procesów ich dotyczących (np. adaptacji czy różnicy między obszarami wiejskimi a miejskimi). Metodologia ta nie cieszy się szczególnym uznaniem w polskiej etnologii, choć ma wiele zalet także w badaniach typu etnograficznego. Warto wskazać po kolei pozytywne cechy przedstawionych artykułów. Po pierwsze, cykl opiera się na bardzo rzetelnych badaniach terenowych. Ich zaletą jest długotrwałość (11 lat),



różnorodność badanych grup (migranci z Europy, metysi z Paragawaju, ludność rdzenna) oraz stosunkowo duża – jak na badania jakościowe – grupa badawcza (łącznie 284 osoby). Dzięki nim Habilitantka zdobyła duży zestaw danych empirycznych, które skrupulatnie gromadziła i szczegółowo opisywała. W efekcie zyskała bazę faktów empirycznych, którą mogła analizować pod różnymi kątami i zestawiać z danymi uzyskanymi przez innych autorów. Wszystko to przedstawiane jest za pomocą tabeli, schematów, wykresów, grafów itp. Jest to wzorcowy przykład właściwego sposobu pozyskiwania wiedzy w naturalistycznym modelu nauki. Po drugie, przedstawienie w tekście każdego z tych badań zostały wsparte ich umiejscowieniem w konkretnym kontekście historycznym, kulturowym i etnicznym, a czasami także społecznym i gospodarczym. Daje to czytelnikowi niezbędną wiedzę do rozpoznania specyfiki każdej z badanej społeczności. Wydaje się, że jest to wpływ etnologicznego profilu Habilitantki, która podczas współpracy z naukowcami z innych dyscyplin, zadbała o niezbędne ukontekstowanie zdobywanej wiedzy. Następną zaletą jest dobra podstawa bibliograficzna artykułów o proveniencji etnologicznej, a więc tych dotyczących ludów tubylczych Ameryki Południowej oraz zagadnień kognitywnych. Dr Kujawska umiejętnie odwołuje się do istotnych autorów zarówno w kwestiach szczegółowych takich jak historia i sytuacja kulturowa Ashaninka czy ludów arawackich (np. A. Johnson, S. Varese, G. Shepard, F. Santos-Granero), jak i tematach bardziej ogólnych np. współczesnych ujęć antropologicznych Indian Amazonii (m.in. Ph. Descola, A. Seeger i in., C. McCallum, E. Viveiros de Castro, L. Belaunde, M. Heckenberger, L. Rival, K. Århem, F. Tola) czy problematyki z zakresu antropologii kognitywnej (m.in. B. Berlin, E. Hunn) lub ekologii historycznej (np. W. Balee). Czwartą zaletą jest różnorodność stosowanych metodyczna całego cyklu artykułów przebiegająca od klasycznych technik etnograficznych (różne typy wywiadu i obserwacji), poprzez spacer po lesie i katalogowanie roślin w ogrodach przydomowych oraz zadania klasyfikowania roślin na podstawie zdjęć rodem z klasycznej antropologii kognitywnej (technika sortowania stosów), a kończąc na propozycjach nowych procedur analitycznych wykorzystujących mapy satelitarne i statystykę. Ostatnią ważną kwestią jest działalność dokumentacyjna Habilitantki. Uważam za bardzo wartościową jej praktykę zbierania i kompletowania zielników oraz włączania ich do herbariów różnych instytucji. To postawa rzadko dziś spotykana w dziedzinie nauk humanistycznych nawiązująca do dobrych wzorców prekursora polskiej amazonistyki – Borysa Malkina.

Trzecią główną zaletą osiągnięcia naukowego, najbardziej oczywistą, jest jego międzynarodowy zasięg. Każdy z artykułów opublikowany został po angielsku, z czego prawie wszystkie w czasopiśmie zagranicznych (tylko jeden tekst w czasopiśmie polskim). Moje uznanie budzi współpraca, jaką nawiązała dr Kujawska z całym szeregiem badaczy argentyńskich. Jej zaletą jest nie tylko szeroki wachlarz specjalistów z różnych dyscyplin (etnobotanika, ekologia, antropologia kognitywna), nie tylko ich spora liczba (łącznie to 13 osób, z którymi Habilitantka prowadziła wspólne projekty naukowe), ale przede wszystkim jej efektywność, ponieważ z każdą z tych osób, dr Kujawska opublikowała wspólny tekst. Efektem tej międzynarodowej współpracy są nie tylko publikacje, ale także dorobek naukowy i organizacyjny Habilitantki nie będący częścią osiągnięcia naukowego przedstawionego do recenzji. Jest to dobry przykład rozwoju naukowego.

Wszystkie te zalety pozwalają mi pozytywnie ocenić osiągnięcie naukowe *Wiedza i praktyki lokalne związane z wykorzystywaniem roślin leczniczych wśród migrantów, metysów i rdzennej ludności w Ameryce Południowej. Badania z zakresu etnobotaniki i antropologii medycznej* jako istotne w polskiej nauce oraz wnoszące wkład do nauki światowej.



Przedstawiony cykl publikacji nie jest wszakże pozbawiony miejsc dyskusyjnych. Pominę tu kwestie drugorzędne, takie jak np. powtórzenia podobnych treści w różnych tekstach (zrozumiałe, że w przypadku publikowania artykułów o podobnej problematyce trudno tego uniknąć), czy niedociągnięcia formalne, takie jak notoryczne niepodawanie w artykułach źródeł map oraz autorów zdjęć (co w etnologii jest uznawane za naganną praktykę publikacyjną). Poniżej odniosę się do dwóch głównych wątpliwości merytorycznych.

Pierwsza wątpliwość dotyczy profilu naukowego wiedzy przedstawionej w osiągnięciu naukowym Habilitantki. Dr Kujawska złożyła wniosek o nadanie tytułu w nieistniejącej naukowo dyscyplinie „nauki o kulturze i religii”, podtytuł jej osiągnięcia naukowego odwołuje się do etnologii, natomiast artykuły składające się na cykl zostały opublikowane w czasopismach należących głównie do nauk medycznych i biologicznych (m.in. *Pharmaceutical Biology*, *Journal of Ethnopharmacology*, *Economic Botany*, *Journal of Ethnobiology and Ethnomedicine*, *Ecology of Food and Nutrition*). Jak zatem ocenić osiągnięcie, które nie sytuje się w pełni w żadnej dyscyplinie naukowej, lecz jest interdyscyplinarne? Habilitantka w autoreferacie przekonująco wyjaśnia powody takiego stanu rzeczy i tłumaczy niezbedność interdyscyplinarnego podejścia w badaniach etnobiologicznych. Uznaję więc, że rzetelna recenzja jej osiągnięcia winna być sporządzona przez specjalistów z kilku dziedzin składających się na etnobiologię (biologię, farmakologię, etnologię, ekologię), nie zaś tylko przez etnologów. W związku z tym muszę wyraźnie podkreślić, że moja ocena dotyczy tylko wymiaru etnologicznego osiągnięcia naukowego dr Kujawskiej i nie jestem w stanie rzetelnie ocenić tych artykułów z cyklu, które z etnologią mają niewiele wspólnego (a takich tekstów cykl zawiera co najmniej trzy). Przykładem artykułu z innej dziedziny może być tekst pt. *Effects of Landscape Structure on Medicinal Plant Richness in Home Gardens: Evidence for the Environmental Scarcity Compensation Hypothesis*, który dotyczy raczej roślin i ich rozprzestrzeniania się, aniżeli społeczności ludzkich. Tekst został zresztą opublikowany w czasopiśmie *Economic Biology*. A zatem moja wątpliwość dotyczy niekompletności recenzji osiągnięcia naukowego dr Kujawskiej sporządzonych wyłącznie przez etnologów. Na korzyść Habilitantki przemawia fakt, że etnologia jest dyscypliną naukową o otwartych granicach, więc interdyscyplinarność etnobiologii nie jest dla etnologów ani zjawiskiem zaskakującym, ani tym bardziej niepożądanym.

Druga wątpliwość odnosi się do uzyskanych wyników badań odnoszących się do społeczności ludzkich, zwłaszcza ludów rdzennych Amazonii. Otóż spostrzegam pewną zasadniczą słabość w podejściu naturalistycznym istniejącą w większości tekstów cyklu, obecną także w ostatnich tekstach zwracających się w stronę antropologii antynaturalistycznej. Można ją streścić w haśle: „dużo etnografii, mało antropologii”. Teksty przedstawiają szczegółowe dane empiryczne na temat Indian, metysów i migrantów z Polski, natomiast nie oferują głębszych wyjaśnień i tłumaczeń dlaczego tak jest. Hipotezy dotyczą faktów (np. migranci dobrze się zaadaptowali do nowego środowiska), a nie przyczyn (dlaczego migranci dobrze się zaadaptowali). W artykułach częściej opisywana jest materia (roślin, biomów, populacji), niż aktorzy społeczni, ich modele świata, ontologie leżące u ich podstawy oraz procesy społeczne i kulturowe. W rezultacie – jako etnolog – mam spory niedosyt poznawczy podczas ich lektury i traktuję je bardziej jako źródło wiedzy faktograficznej, niżli sposoby oferujące zrozumienie opisywanych społeczności. Przykładowo, w tekście pt. *The Relationship between a Western Amazonian Society and Domesticated Sedges* bardzo wartościowe są dane etnograficzne odnośnie zależności pomiędzy nazwami roślin, ich znajomością w poszczególnych *comunidades* i odniesieniem do wiedzy praktycznej przez nie denotowanej. Świetne też są ustalenia dotyczące społecznej



cyrkulacji nazw i zastosowań, w większych kręgach (*comunidades*), mniejszych kręgach (rodziny) i na poziomie indywidualnym (małżonkowie). Jednak Autorzy poprzestają na ich opisie i nie oferują głębszych wyjaśnień tych zjawisk odnoszących się np. do relacji społecznych lub modeli świata. Takie podejście prowadzi czasami do nieuzasadnionych, w mojej ocenie, interpretacji faktów etnograficznych, tak jak np. w tekście pt. *Different systems of knowledge found in the reproductive health of Ashaninka Women from the Peruvian Amazon*, gdzie podstawową figurą wyjaśniającą jest spotkanie dwóch systemów: tradycyjnego i biomedycznego. Cała konstrukcja tekstu zakłada rodzaj adaptacji jednego systemu do drugiego (idea *resilience*). Tymczasem w świetle prac antropologicznych operujących figurą obcości/inności (*alterity*) w rekonstrukcji ontologii tubylczej działalność lekarzy i położnych wśród Ashaninka dałaby się odczytać jako praktyki osvajania Innych, co byłoby bardziej zgodne z logiką zarządzającą innymi rodzajami praktyk tubylczych podejmowanych przez nich wobec nie-ludzi (zob. np. analogię punkty medyczne a szkoły). Jestem jednak przekonany, że sama Habilitantka zdaje sobie sprawę z ograniczeń dotychczas przez nią stosowanych podejść badawczych. Świadczy o tym zarówno jej zwrot w stronę „etnografii wielogatunkowej” oraz myśli ingoldowskiej, jak i podjęcie szerzej zakrojonych badań porównawczych w aktualnie realizowanym grancie.

### Ocena dorobku

Moje stanowisko odnośnie niemożności dokonania rzetelnej oceny osiągnięcia naukowego Habilitantki w zakresie nieistniejącej naukowo dyscypliny „nauki o kulturze i religii”, nie odnosi się do oceny dorobku dr Moniki Kujawskiej, albowiem kryteria formalne jego oceny są zbliżone w różnych dyscyplinach naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych.

Dorobek publikacyjny Habilitantki oceniam jako stojący na dobrym poziomie naukowym. Pod względem ilościowym dr Kujawska opublikowała łącznie 1 monografię wieloautorską, 17 artykułów w czasopismach (z tego 12 artykułów wieloautorskich) oraz 8 rozdziałów w monografiach wieloautorskich (w tym 5 rozdziałów wieloautorskich). To dorobek porównywalny z dorobkiem naukowców na tym etapie kariery naukowej. Jego wartość merytoryczna jest duża, przede wszystkim od strony jego pozytywnego wpływu na rozwój polskiej etnobotaniki oraz wzrostu jej udziału w nauce światowej. Dr Monika Kujawska jest jedną z czołowych postaci tego nurtu w polskiej nauce i jej publikacje dokumentują konsekwentny progres naukowy, jaki poczyniła od momentu uzyskania stopnia doktora. Na dzień dzisiejszy jest prawdopodobnie kluczową osobą w polskiej etnobotanice od strony etnologicznej. Tym samym kontynuuje i zarazem twórczo rozwija drogę polskich etnologów zajmujących się tą tematyką (np. Adam Paluch, Zbigniew Libera). Dużą zaletą Jej dokonań jest ich wyraźna obecność na polu nauki światowej (publikacje anglojęzyczne w monografiach wieloautorskich oraz w czasopismach zagranicznych takich jak *Journal of Ethnobiology and Ethnomedicine* czy *Human Ecology*, liczne wystąpienia na konferencjach międzynarodowych, bardzo częste recenzowanie prac naukowych opublikowanych w zagranicznych czasopismach oraz recenzja dysertacji doktorskiej – wszystko to pokazuje, że dr Kujawska jest pełnoprawnym współuczestnikiem światowego obiegu wiedzy etnobiologicznej). Jako bardzo wartościowe oceniam jej prace na polu etnobotaniki historycznej przywracające polskiej nauce zapomniane nieco dokonania ważnych postaci krajowej etnografii (np. Adam Fischer czy Kazimierz Moszyński). Osobną zaletą naukową dorobku jest jego wysoki poziom merytoryczny – prace przedstawiają bardzo rzetelne i szczegółowo opisaną etnografię, zawsze opisują metodologię ich zdobycia, która jest pokazana przejrzysto i precyzyjnie oraz charakteryzują się wysoką dyscypliną pisarską. Osobiście, zyczyłbym sobie więcej tego rodzaju prac w polskiej nauce.



Oczywiście dorobek ma też swoje mankamenty. Pierwszym z nich jest jego wyraźna dysharmonijność pod względem rodzajów opublikowanych tekstów naukowych. Dorobek dr Kujawskiej stanowią wyłącznie artykuły w czasopismach i rozdziały w monografiach wieloautorskich oraz jedna monografia wieloautorska. Nie występują w nim inne rodzaje prac naukowych, a zwłaszcza te charakterystyczne dla nauk humanistycznych. Pod tym względem wygląda on bardziej jak dorobek z dziedziny nauk ścisłych, przyrodniczych lub medycznych. Zaskakuje nieobecność jakiegokolwiek recenzji naukowej, wprowadzenia, opinii, polemiki czy innych „małych” form pisarstwa naukowego. Tak jakby Habilitantka celowo je pomijała lub też nie potrafiła ich napisać. Wadą jest całkowity brak prac naukowych, których dr Kujawska była redaktorką lub współredaktorką naukową. Stawia to pod znakiem zapytania Jej umiejętności kształtowania młodszych pracowników naukowych i zarządzania grupowymi publikacjami jako redaktor prowadzący. Moje obawy w tym względzie wzmacnia niki, by nie powiedzieć szczątkowe, doświadczenie Habilitantki w zakresie promowania prac dyplomowych. W jakimś stopniu tę lukę wypełnia napisana wspólnie z trzema innymi autorami, wprawdzie tylko jedna, ale za to monumentalna, ponad 500 stronicowa monografia współautorska (*Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*), której przygotowanie wymagało olbrzymiego nakładu wspólnie zaplanowanej pracy. Pamiętam też o tym, że większość dotychczasowej działalności naukowej dr Kujawskiej opierała się na współpracy z szeregiem naukowców polskich i zagranicznych. Bazując na tych podstawach wierzę, że ten istotny mankament dorobku nie wpłynie znacząco na dalszy rozwój naukowy Habilitantki i będzie ona w stanie w przyszłości z sukcesem podejmować funkcje redaktorskie w publikacjach naukowych.

Druga wątpliwość dotyczy dużego udziału innych naukowców w pracach stanowiących ponad połowę dorobku Habilitantki. Patrząc na sam aspekt ilościowy – 100% monografii, 68% artykułów i rozdziałów oraz 32% referatów konferencyjnych powstało jako prace wieloautorskie. Oznacza to, że ok. dwie trzecie całego dorobku dr Kujawskiej jest nie tylko jej autorstwa, ale także innych osób. Jak zatem można oszacować udział Habilitantki bez oświadczeń o wkładzie autorskim? Wydaje się to niemożliwe. Dr Kujawska broni się w autoreferacie (s. 16) wskazując na niezbędność współpracy z badaczami wielu różnych dyscyplin w tak interdyscyplinarnej gałęzi wiedzy jaką jest etnobiologia, albowiem niemożliwe jest połączenie kompetencji antropologicznych, lingwistycznych, botanicznych, farmakologicznych i ekologicznych. Uznaję jej racje i zakładam, że w przypadku dorobku byłyby możliwe takie same oświadczenia o wkładzie autorskim, jak te wymagane do osiągnięcia naukowego. Jednocześnie ubolewam nad faktem, że prowadzenie takiej zespołowej współpracy przeobraża profil polskiego humanisty. Staje się on bardziej scjentyistą nastawionym na naukową „sprawozdawczość z badań”, aniżeli humanistą zdolnym do całościowego oglądu i syntezy. Jak sądzę, nie ma w tym przypadku, że Habilitantka nie napisała nigdy samodzielnej monografii. Jest to niezamierzony efekt drogi naukowego rozwoju, którą podążyła. Na tej drodze badacz jest częścią zespołów badawczych prowadzących krótkotrwałe badania „żyjące” w rytmie realizowanych grantów. Te zaś są rozliczane z publikacji. Monografia zaś jest odbiciem długotrwałego indywidualnego procesu poznania.

Dorobek dydaktyczny Habilitantki jest niewielki i oceniam go jako dostateczny. Mała jest zarówno różnorodność prowadzonych przedmiotów, jak i wachlarz kierunków, na których nauczala dr Kujawska. Habilitantka nie brała udziału w żadnych pracach na rzecz polepszenia jakości kształcenia czy organizacji dydaktyki i była obecna w „życiu dydaktycznym” swego instytutu wyłącznie w jego podstawowym wymiarze czyli jako prowadząca zajęcia. Za szczególnie istotny mankament uważam szczątkową obecność zajęć seminaryjnych i fakt, że dr Kujawska nie wypromowała samodzielnie żadnej pracy dyplomowej. Osoba pretendująca do tytułu samodzielnego pracownika naukowego winna





jednak nabyć umiejętności pomagania studentom w przygotowywaniu ich prac dyplomowych, najpierw na poziomie licencjatu, a potem magisterium. Jak bowiem można oczekiwać, że pracownik bez takiego doświadczenia będzie w stanie efektywnie sprawować opiekę promotorską nad doktorantem? Zachęcam do nadrobienia tej zaległości. Za plus uznaję doświadczenie zdobyte przez dr Kujawską w prowadzeniu zajęć obcojęzycznych dla studentów zagranicznych oraz na uczelniach zagranicznych.

Od strony organizacyjnej dorobek Habilitantki prezentuje się dobrze. Jest on wprawdzie niewielki pod względem ilościowym (współorganizacja 2 konferencji międzynarodowych oraz 3 seminariów i warsztatów, członkostwo w zespołach redakcyjnych 3 czasopism), ale za to wartościowy pod względem jakościowym. Dr Kujawska była aktywną współorganizatorką konferencji w Brazylii i Argentynie, co dowodzi jej rozpoznawalności w środowisku nauki łacynoskiej. Wysoko oceniam jej aktywność na polu brania udziału w pracach redakcyjnych czasopism naukowych, zarówno polskich (*Etnobiologia Polska*, funkcja zastępcy redaktora naczelnego), jak i zagranicznych (*Journal of Ethnobiology and Ethnomedicine* – funkcja członka rady redakcyjnej oraz *Forests* – funkcja redaktora tematycznego). Trudno znaleźć lepszą formę kształtowania nauki w zakresie danej dyscypliny, niż współtworzenie szeregu istotnych czasopism z jej zakresu. Dr Kujawska jest na dobrej drodze do zdobycia statusu ważnej, rozpoznawalnej badaczki-etnologiki w obszarze etnobotaniki.

Dorobek popularyzatorski Habilitantki jest niewystarczający, jak na okres, który upłynął od uzyskania tytułu doktora do złożenia wniosku o wszczęcie procedury habilitacyjnej. Osiem rodzajów wydarzeń (w tym 2 cykle wykładów) w ciągu 8 lat pokazuje niezbicie, że dr Kujawska, nastawiona była na inne typy działalności akademickiej i popularyzacja nie leżała w jej orbicie zainteresowań. W tym okresie nie spełniała zadawalająco funkcji popularyzatora nauki, tym bardziej, że na polu krajowym ograniczyła się tylko do udziału w audycji radiowej, zaś pozostałe wydarzenia miały miejsce podczas jej pobytów zagranicznych (stażowych, badawczych, stypendialnych).

Podsumowując ocenę dorobku Habilitantki trzeba zauważyć jego nierównomierność i brak harmonijności rozwoju akademickiego. Dr Kujawska skoncentrowała się na działalności naukowej, pozostawiając na uboczu kwestie dydaktyczne i popularyzatorskie. Jej dorobek naukowy oceniam bardzo dobrze zarówno w kwestii realizacji grantów, prowadzenia badań, publikacji ich wyników (w formie artykułów i konferencji), jak i w kwestii pobytów stażowych, działalności recenzenckiej i organizowaniu życia naukowego (udział w zespołach redakcyjnych czasopism, organizacja konferencji). Natomiast jej działalność dydaktyczną i popularyzatorską oceniam jako niewystarczającą. Ważąc obie te oceny uznaję, że zalety dorobku naukowego i organizacyjnego przeważają nad niedostatkami dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego. Reasumując, uważam, że **dorobek dr Moniki Kujawskiej odpowiada kryteriom nadania stopnia doktora habilitowanego.**

Konkludując stwierdzam, że przedstawione osiągnięcia naukowe oraz dorobek spełnia wymagania Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, rekomenduję dr Monikę Kujawską do dalszych etapów postępowania Komisji Habilitacyjnej uznając, że jej wniosek jest zasadny.

